

Ważne Do sprawy - kwi. es. stary ps. 4.0. fa. Ref. 22

Pasłęk dnia 14.III.1979 r.

2
Syr. Janasiniński
nacz. MSK Lublin

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich

w P o l s c e

Warszawa ul. Al. Ujazdowskie 11, p.o. 26

Tow. A. Prochowski
Wydaje mi się odpis z
informacji porównano z
aktami
19 III 79
22 III 79

Do sprawy
o S. Brakow
Przez wykreślenie
z listy
19.3.79

Na Wasz apel, że osoby które znają przypadki represji ekupanta za niesienie pomocy Żydom, podaje niżej fakty takiego przypadku.

W Sadownym, to było późno jesienią roku 1942, względnie 1943, gdyż dokładnej daty nie pamiętam, odniosłem mleko do mleczarni gdzie zostałem poinformowany, że gestapowcy zastrzelili ob. Lubkiewicza - piekarza, jego żonę i syna za to że sprzedawał dla Żydów chleba. Żydzi w tam czasie ukrywali się w pobliskim lesie pod Sadownym, w tym czasie był to pow. Sokółów Podlaski, i codziennie /jak to później sprawdziłem/ byli zaopatrywani w chleb przez w/w piekarza.

Wziełem w rękę kenew z mlekiem i poszedłem obejrzeć to miejsce, gdzie leżeli zabićci Lubkiewicze. Strach przed gestapowcami był tak wielki, że na drodze, którą szedłem, nie spotkałem ludzi. A była to godzina około dziesiątej rano.

Żona Lubkiewicza leżała za drewnianym płotem. Była w brązowych sniegowcach, syn Lubkiewicza leżał pod płotem. Widziałem także samego piekarza Lubkiewicza, lecz już dziesięć nie pamiętam, w jakim miejscu leżał.

Ja sam się ukrywałem przed ekupantem i mieszkałem w tym czasie w Sejkówku gm. Sadowne. u mnie mieszkało dwoje Żydów, lecz gdy się dowiedzieli o tym wypadku, to poszli na wschód, Byli to młodzi ludzie, żyd i żydówka.

Mój adres:

Rutkowski Franciszek

PS: Pamięć mi już nie dopisuje, może ten piekarz, z trochę

inaczej się nazywał. Ale

w Sadownym będą wiedzieli.

[Signature]